

Sygn. akt II AKa 365/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSA – Anna Zdziarska

Sędziowie SA - Zbigniew Kapiński

SO (del.) - Grzegorz Miśkiewicz (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 r.

sprawy **E. G.**, urodz. (...)

w S.

syna O. i J. zd. M.

oskarżonego o przestępstwo określone w art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 czerwca 2015 r. **sygn. akt VIII K 73/15**

orzeka

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że orzeka wobec oskarżonego E. G. karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności,

w pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy,

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. P., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 600 (sześćset) złotych + VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu,

zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 grudnia 2015 r.

E. G. został oskarżony o to, że w dniu 19 października 2014 r. w mieszkaniu położonym w W. przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim, pozbawił życia W. L., poprzez uciskanie swoimi rękoma na jej szyję powodując zgon W. L. poprzez uduszenie gwałtowne, tj. o czyn określony w art. 148 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 73/15 uznał oskarżonego E. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to, na podstawie art. 148 § 1 kk skazał go na karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł również w myśl art. 63 § 1 kk o zaliczeniu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania, jak również rozstrzygnął o kosztach postępowania i wynagrodzeniu obrońcy z urzędu.

Powyższy wyrok apelacją na niekorzyść oskarżonego, w części dotyczącej orzeczonej kary, zaskarżył Prokurator.

Prokurator orzeczeniu Sądu pierwszej instancji na podstawie art. 438 pkt 4 kpk oraz 427 § 2 kpk zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu E. G. kary 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy okoliczności sprawy, wysoki stopień społecznej szkodliwości dokonanego przez niego czynu, a także wzgląd na cele zapobiegawcze, jakie kara winna osiągnąć wobec oskarżonego, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają, zdaniem prokuratora, za wymierzeniem oskarżonemu kary surowszej.

W konkluzji Prokurator na podstawie art. 427 § 1 i § 2 kpk i art. 437 kpk wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez orzeczenie wobec E. G. kary 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

Wskazany wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie został również zaskarżony w całości na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę.

Obrońca oskarżonego orzeczeniu Sądu pierwszej instancji zarzucił:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. L.,
- 2) pominięcie przy ocenie dowodów wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim wskazywał on na agresję ze strony pokrzywdzonej wobec jego osoby, co miało wpływ na ustalenie przebiegu zdarzenia z dnia 19 października 2014 r.,
- 3) rażąco niewspółmierność kary dwunastu lat pozbawienia wolności orzeczonej w stosunku do oskarżonego

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z zobowiązaniem do dopuszczenia dowodu z zeznań świadka - matki oskarżonego – J. (M.) D. na okoliczność przebiegu rozmowy z oskarżonym po zdarzeniu, zakresu informacji przekazywanych przez oskarżonego oraz jego stanu psychicznego i emocjonalnego,

ewentualnie o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w dolnej granicy jej ustawowego zagrożenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zarzuty apelacji obrońcy, jak i argumenty użyte na ich poparcie okazały się na tyle chybione, że skutkowały nieuwzględnieniem tej apelacji. Natomiast zdaniem Sądu częściowo zasadne i skuteczne okazały się zarzut oraz argumenty zawarte w apelacji Prokuratora, co skutkowało jej częściowym uwzględnieniem i stosowną zmianą zaskarżonego wyroku.

Zarzuty sformułowane przez obrońcę oskarżonego, a dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji, jak również powiązany z nim zarzut pominięcia przy ocenie dowodów wyjaśnień

oskarżonego sprowadzają się zdaniem skarżącego do błędnego przyjęcia, że oskarżony E. G. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. L..

W uzasadnieniu apelacji obrońca podniósł, że dla przyjęcia, iż sprawca działał z zamiarem zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie, chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała, lecz koniecznym jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci człowieka. Zdaniem obrońcy, fakt bezpośredniego zamiaru oskarżonego pozbawienia życia W. L. nie został należycie zbadany przez sąd pierwszej instancji. Zdaniem obrońcy oskarżonego, sąd pierwszej instancji błędnie z ciągu zdarzeń wysnuł tezę, że działanie oskarżonego świadczyło o jego działaniu z bezpośrednim celem pozbawienia życia człowieka, a sąd ten dochodząc do takiej konkluzji nie ocenił w ogóle wyjaśnień samego oskarżonego, który w znacznej części nie pamiętał dokładnie przebiegu samego zdarzenia w dniu 19 października 2014 r. Obrońca w apelacji wskazał, że w jego ocenie brak jest podstaw do przyjęcia, że działania oskarżonego objęte były zamiarem bezpośrednim, co do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonej a okoliczności sprawy pozwalają jedynie na uznanie, iż oskarżony pozostawał w przekonaniu o spowodowaniu u pokrzywdzonej co najwyżej obrażeń ciała.

Podniesione w apelacji obrońcy zarzuty nie mogą zostać uwzględnione.

Uchybienie o jakim mowa w art. 438 pkt 3 kpk (błąd w ustaleniach faktycznych) ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd taki może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (tzw. błąd dowolności). Może być on zatem wynikiem niezajomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku może się okazać trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w pierwszej instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającego na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Zdaniem Sądu apelacja obrońcy oskarżonego stanowi próbę przeciwstawienia prawidłowym ustaleniom sądu pierwszej instancji, własnej interpretacji okoliczności sprawy, opartej na wybiórczej analizie materiału dowodowego, co nie jest jednak wystarczające dla skutecznego podważenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji, a tym samym uznania, że ustalenia tego sądu były dowolne a nie swobodne. Jak wielokrotnie podkreślano - zarówno w orzecznictwie sądów, jak i w doktrynie - obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem Sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi przy tym wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się jedynie do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, to nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona. Byłoby to bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia nad działalność racjonalną, opartą na dowodach.

Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że oskarżony E. G. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia W. L.. Obrońca oskarżonego w uzasadnieniu swojej apelacji przywołał szereg tez orzeczeń sądów i powiązanych z nimi poglądów doktryny, jednak zdaniem Sądu obrońca nie wyciągnął z tego odpowiednich wniosków i nie zdołał odnieść przytoczonych poglądów do realiów niniejszej sprawy. Niewątpliwie obrońca ma rację przywołując m.in. tezę jednego z wyroków sądów, że ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo przez się nie decyduje jeszcze o tym, że sprawca działał

w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać - poza użytym narzędziem – jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego. Przytoczony wyżej pogląd jest już utrwalony w orzecznictwie sądów i był wielokrotnie powtarzany.

Odnosząc się do przedmiotowej sprawy, należy mieć na uwadze, że sprawca stosunkowo rzadko artykułuje w składanych przez siebie wyjaśnieniach bezpośredni zamiar spowodowania śmierci człowieka (częściej jest sytuacja odwrotna, w której sprawca dąży do zminimalizowania swojej odpowiedzialności poprzez składanie określonej treści wyjaśnień i przedstawianie wersji wydarzeń dla siebie korzystniejszej, przerzucanie części odpowiedzialności na osobę pokrzywdzoną lub chociażby odmawiając składania wyjaśnień). Z tego też powodu ocenę, czy sprawca działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa należy oprzeć na odtworzeniu jego przeżyć psychicznych. Treść tych przeżyć można ustalić na podstawie okoliczności sprawy, uwzględniając zarówno przesłanki natury przedmiotowej (rodzaj użytego narzędzia, sposób działania, godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, natężenie użytej przemocy), jak i natury podmiotowej (przyczyny i tło zajścia, osobowość oskarżonego, jego poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonej). Powyższe powoduje, że nawet niemożność ustalenia motywu dokonania zabójstwa, brak narzędzia czy nawet brak niektórych szczegółów zbrodni nie wyklucza możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa tego czynu. W realiach niniejszej sprawy ustaleniem nie budzącym wątpliwości jest sposób działania oskarżonego, co oskarżony w swoich wyjaśnieniach stosunkowo szczegółowo opisał, w powiązaniu z opinią biegłych lekarzy z zakładu medycyny sądowej. Wyjaśnienia składane w toku postępowania przez oskarżonego były przedmiotem analizy sądu okręgowego i sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do kwestionowania oceny tych wyjaśnień, dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Oskarżony E. G. swoim działaniem godził w niezwykle wrażliwą część ciała człowieka, jakim jest szyja. Oskarżony działał przy tym z dużym natężeniem przemocy – oskarżony dusił pokrzywdzoną najpierw jedną ręką, następnie dwoma rękami i dodatkowo unieruchomił pokrzywdzoną, dociskając swoim kolanem jej klatkę piersiową. Oskarżony stopniowo również zwiększał natężenie użytej przemocy i utrzymywał jej stosowanie aż do momentu znieruchomienia pokrzywdzonej. Zdaniem Sądu nie potrzeba dużego doświadczenia życiowego, aby zdawać sobie sprawę, że utrzymywanie silnego ucisku na szyję człowieka, połączonego z unieruchomieniem ofiary i dodatkowo dociśnięciem kolanem klatki piersiowej, może spowodować śmierć człowieka. Szyja człowieka jest niezwykle wrażliwą częścią jego ciała, w żaden sposób nie osłoniętą przed ewentualnymi urazami. Godzenie w tę część ciała człowieka, nawet z niewielkim natężeniem siły po stronie sprawcy, jest zawsze dla życia człowieka bardzo niebezpieczne. Trudno zdaniem Sądu przyjąć, że dorosły mężczyzna, jakim jest oskarżony, nie dysponował tak przeciętnym doświadczeniem życiowym. Zdaniem Sądu już nawet analiza samych tylko okoliczności natury przedmiotowej niniejszej sprawy pozwala na ustalenie, z jakim zamiarem działał sprawca. Opisane wyżej zachowanie oskarżonego wskazuje, że musiał on zdawać sobie sprawę, że tego rodzaju działanie, jakie wykonywał w stosunku do pokrzywdzonej, utrzymywane nawet przez krótki okres czasu, ale przy znacznym stopniu natężenia użytej przez niego siły, doprowadzi do śmierci człowieka. Analizując sposób działania oskarżonego, a więc natężenie przemocy i godzenie w tak wrażliwą część ciała człowieka, nie można tego działania ocenić inaczej, jak motywowane zamiarem spowodowania śmierci W. L.. Na zamiar bezpośredni oskarżonego wskazuje również jego zachowanie po spowodowaniu śmierci pokrzywdzonej. Oskarżony E. G. wykazał całkowitą obojętność wobec dalszego losu pokrzywdzonej. Oskarżony mając świadomość, że pokrzywdzona nie rusza się i nie daje oznak życia, zaniechał wykonania chociażby tak podstawowej czynności mogącej uratować życie człowieka, jak wezwania karetki pogotowia. Oskarżony po dokonaniu zabójstwa udał się do swojego pokoju, wychodził na zakupy, spożywał alkohol, a pogotowie i policja zostały wezwane dopiero po pojawieniu się w mieszkaniu współlokatora P. N.. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu pozwalają zasadnie wnioskować o zamiarze, jaki przyświecał oskarżonemu w stosunku do W. L.. W świetle powyższego jako całkowicie niewiarygodne jawią się przy tym depozycje oskarżonego, że rzekomo podjął czynności reanimacyjne wobec pokrzywdzonej, mające polegać na uciskaniu klatki piersiowej (ale bez próby sztucznego oddychania). Wyprowadzony przez sąd pierwszej instancji wniosek, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej należy zdaniem Sądu uznać za prawidłowy. Tym samym za nieuprawniony, w realiach niniejszej sprawy, i niewytrzymujący racjonalnej krytyki

należy uznać zaprezentowany w apelacji obrońcy wniosek przeciwny, że sprawca nie chciał spowodowania śmierci pokrzywdzonej i godził się co najwyżej na spowodowanie u niej obrażeń ciała.

W ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje zarzut obrońcy, iż sąd pierwszej instancji nie uwzględnił w ocenie wyjaśnień oskarżonego tej okoliczności, że pokrzywdzona miała się dopuścić zachowań agresywnych wobec osoby oskarżonego. Pomijając fakt, iż tego rodzaju depozycje zostały złożone przez oskarżonego dopiero w toku rozprawy, co zdaniem Sądu wskazuje na próbę prezentacji nowej linii obrony, to nawet zakładając, że do tego rodzaju zachowania ze strony pokrzywdzonej doszło, nie usprawiedliwia to żadną miarą rażąco nieproporcjonalnej reakcji oskarżonego.

Odnosząc się do podniesionych w apelacjach obrońcy i prokuratora zarzutów rażącej niewspółmierności kary, za zasługujący na częściowe uwzględnienie należało uznać zarzut podniesiony przez Prokuratora, a tym samym zarzut obrońcy oskarżonego w tym zakresie należało uznać za niezasadny.

Niewspółmierność kary jest pojęciem ocennym. Art. 438 pkt 4 kpk mówi o niewspółmierności rażącej, a więc chodzić tu musi o dysproporcję znaczną, bijącą wręcz w oczy, a nie o ewentualne drobne różnice w ocenach sądów pierwszej i drugiej instancji. W ramach tej przyczyny odwoławczej nie jest możliwe dokonywanie korekty orzeczenia w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie. W ramach tej przyczyny odwoławczej chodzi o różnice ocen o charakterze zasadniczym. Zawarte w art. 438 pkt 4 k.p.k. określenie "niewspółmierność" oznacza "brak proporcji", czy "odpowiedniości pomiędzy czymś a czymś". Chodzi zatem o ocenę zachowania przez sąd pierwszej instancji proporcji pomiędzy wymiarem kary, a okolicznościami, które miały wpływ na to rozstrzygnięcie. Innymi słowy, rażąca niewspółmierność kary występuje wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w jaskrawy sposób nie skoreluje wymierzonej kary ze stopniem winy, społecznej szkodliwości czynu oraz z celami kary. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak przykładowo SA w Łodzi II Aka 264/13, LEX 1425460, SA we Wrocławiu II Aka 101/15, LEX 1747308; podobnej treści poglądy były wielokrotnie prezentowane w orzecznictwie sądów i praktyka orzecznicza jest w tym zakresie ugruntowana).

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy, zdaniem Sądu nie sposób odmówić zasadności i trafności argumentom zaprezentowanym w apelacji prokuratora, które skutkowały częściowym uwzględnieniem wniesionej przez niego apelacji. Z tych samych względów zmierzająca w przeciwnym kierunku apelacja obrońcy nie mogła zostać uwzględniona.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności wpływające na wymiar kary, zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, jednak zdaniem Sądu nie znalazło to prawidłowego odzwierciedlenia w wymiarze orzeczonej kary. Orzeczone przez sąd pierwszej instancji kara 12 lat pozbawienia wolności, pomimo znacznego natężenia okoliczności obciążających, została wymierzona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia i karę taką należy zdaniem Sądu uznać za rażąco łagodną. Zdaniem Sądu właściwą i odpowiednią karą, która winna zostać wymierzona oskarżonemu, to kara 15 lat pozbawienia wolności. Określając taki wymiar kary Sąd nie uwzględnił dalej idącego wniosku apelacyjnego prokuratora, który domagał się wymierzenia kary 25 lat pozbawienia wolności. Kara 25 lat pozbawienia wolności jest w istocie karą eliminacyjną, która powinna być stosowana wyjątkowo. Przyjmuje się, że powinna być ona stosowana wyłącznie w przypadkach najcięższych, gdy występuje zdecydowana przewaga okoliczności obciążających nad okolicznościami łagodzącymi i tylko wtedy, gdy stopień winy jest na tyle wysoki, że nawet orzeczenie kary w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności nie zrealizowałyby założonych celów prewencji indywidualnej i generalnej. Zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniom prokuratora zawartym w przedmiotowej apelacji taki przypadek, który uzasadniałby orzeczenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 25 lat nie zachodzi. W ocenie Sądu założone cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania kary, jak również cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa w pełni winna zrealizować orzeczone kara 15 lat pozbawienia wolności. Jest to

na tyle długotrwały okres możliwego resocjalizacyjnego oddziaływania, że winien on być wystarczający dla osiągnięcia założonych celów kary i nie jest potrzebne orzekanie kary 25 lat pozbawienia wolności.

Przytoczone wyżej okoliczności powodują, że zmierzająca w przeciwnym kierunku apelacja obrońcy nie mogła zostać uwzględniona. Orzeczona przez sąd pierwszej instancji kara 12 lat pozbawienia wolności została oceniona przez sąd odwoławczy, jako kara rażąco łagodna, zbliżona do dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Uwzględnienie apelacji obrońcy powodowałoby, iż kara zostałaby wymierzona w granicach minimum ustawowego, na co nie pozwalają okoliczności niniejszej sprawy. Obrońca oskarżonego w swojej apelacji przykłada zdaniem Sądu zbyt dużą wagę do takich okoliczności łagodzących, jak przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu i okazywaną skruchę. Okoliczności te zostały uwzględnione na korzyść sprawcy zarówno przez sąd pierwszej instancji, jak i przez sąd odwoławczy. Wobec jednak zdecydowanej przewagi okoliczności obciążających, podniesione okoliczności, mimo że miały niewątpliwie charakter łagodzący i przemawiający na korzyść oskarżonego, nie mogły w sposób decydujący wpłynąć na złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Wspomniane okoliczności zostały uwzględnione na korzyść oskarżonego przez sąd odwoławczy z tą jednak różnicą, iż okolicznościom tym została nadana inna waga w odniesieniu do popełnionego czynu i wymierzonej kary, jako jego konsekwencji. Kara orzeczona za najpoważniejsze przestępstwo, jakim jest umyślne spowodowanie śmierci człowieka, aby była karą sprawiedliwą musi być odpowiednio dolegliwa i pozostawać współmierną do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości takiego czynu. Taką karą, jest zdaniem Sądu kara 15 lat pozbawienia wolności.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Sąd zwolnił oskarżonego E. G. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, obciążając wydatkami Skarb Państwa, mając na względzie sytuację osobistą i majątkową oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.